[illegible] [illegible] [illegible]A RYCZAŁTOWO GOTÓWKĄ

Nr. 46. Nowy Targ, dnia 27 listopada 1921. Rok [illegible]

GAZETA PODHALAŃSKA

19 27

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska" wychodzi na każdą niedzielę.

[Ad]res redakcyi i administracyi: Nowy Targ, RYNEK 4, I p. — Rękopisów niezwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających od[po]wiedzi, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacje (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska" kosztuje na cały rok w Polsce 200 marek, za granicą 400 marek. — W Ameryce 2 dolary. — Numer pojedynczy 10 Mk.

Ks. Sapieha biskupem Spisza - Orawy.

Nareszcie! Jesteśmy już dziećmi polskiego Ojca, wiernymi biskupa krakowskiego ks. Adama Stefana Sapiehy. Tak trudno się było tej chwili doczekać! Politycznie przydzieleni do Polski, kościelnie byliśmy pod opieką biskupa spiskiego w Czechosłowacji. Tych kilkanaście miesięcy oczekiwania, aby móc słuchać polskiego biskupa, dla księży Polaków na Orawie Spiszu i ks. Słowaków lojalnych wobec Polski było dosyć przykrem. Nieraz zabłądziły do ks. k. dziekanów pisma kapituły spiskiej jak naprz. wezwanie do podpisania pożyczki państwowej czeskiej, rozporządzenie aby zbierać pieniądze na prasę katolicką w Czechach i t. d.) z któremi ksiadz, jako obywatel polski nie mógł co innego zrobić tylko grzecznie do kosza rzucić. Przykre było to oczekiwanie i z tego względu, że bardzo pomału dochodziły dispensy i kapituły bo nie było bezpośredniego połączenia pocztowego, tylko gdzieś drogą okrężna na Cieszyn. Nie było pożądanem, aby się przydzielenie do Krakowa dalej ociągało przedewszystkiem ze względów politycznych. I chociaż nie tak prędko nastąpiła ta chwila, jak nam to obiecywano radości to wcale nie zmniejsza.

Ile parafij się do Polski dostało? W biskupstwie spiskiem jest w zwartej masie 47 parafij polskich (Czaca należy do biskupa w Nitrze.) Z tych 47 przypadło do Polski 18, na Spiszu 9, na Orawie też 9. Są to prawie dwa dziekanaty w Jabłonce na Orawie i w Niedzicy na Spiszu. Dziekanem orawskim jest ks Stefan Hattiar, Słowak rodem z Rożembarku, niedzickim zaś ks. Jan Pataky proboszcz w Kacwinie, też Słowak rodem z Podegrodzia Spiskiego. Księży na przydzielonych skrawkach jest 23, z tego Polaków 9, Słowaków 14, Na Orawie z tych 9-ciu Polaków jest 8, na Spiszu niestety tylko 1.

Nazwiska ks. Polaków: Józef Buroń, Marcin Jabłoński, Andrzej Kobylak, Ferdynand i Karol Machay Jan Maślak, Antoni i Eugenjusz Sikora i świeżo do nas przybyły ks. Ziemba. Na Spiszu pracuje w Jurgowie ks. Antoni Sikora jako administrator. W całem biskupstwie spiskiem jest 37 księży Polaków z urodzenia, lecz nie wszyscy czują się Polakami. Gdyby więc polskie parafje w Czechosłowacji można było obsadzić Polakami toby jeszcze na 11 parafi zabrakło ks. Polaków. Na razie jest to jednak piosenka przyszłości.

Jak się dostało do polskich parafiji tyle księży Słowaków? Był to właśnie smutny los naszych ojców że im władze węgierskie najsamprzód przez księży Słowaków chciały odebrać świadomość polskości, następnie zaś przez księży madziarofilskich odebrać miały i tę błędną świadomość słowacką. Pierwszy plan się prawie w zupełności udał. Szkoły urzędnicy Słowacy i księża Słowacy byli narzędziem robiącym Słowaków mówiących po polsku. Że się Madziarom nie

udało naszych ludzi przerobić na Madziarów mówiących po polsku chwała Bogu. Byłaby bowiem jeszcze większa i trudniejsza praca z uświadomieniem narodowem naszego ludu.

Księża Słowacy mają obiecane, że się ich nie będzie zmuszać, aby po polsku kazania głosili. Pod tym względem się chyba żaden nie może skarzyć na nacisk z góry. Trudnoby było w rzeczywistości żądać od starszego lub staruszka księdza aby się na gwałt uczył po polsku Nie mamy też żadnej wątpliwości, że ks. biskup Sapieha przyłączy się do obietnicy danej przez polityczne czynniki. Lecz z drugiej strony jeszcze trudniej sobie wyobrażamy młodszych i młodych księży, chcących u nas pozostać i być lojalnymi obywatelami polskimi aby się najdłużej za parę lat po polsku nienauczyli. Ludność nasza przyzwyczajona bezprawnie do słowackich kazań i pieśni pozna i dowie się za ten czas że swój język ojczysty przedewszystkiem w kościele, musi słyszeć.

Przykro nam Polakom Spisza Orawy że nie wszystkie parafje polskie naszych ziem obejmuje najprzewielebniejszy biskup krakowski. W nadzieji jednak, że nam i tamte nie zginą składamy Bogu Wszechmogącym gorące dzięki, że nas dzieci polskie, ks. Czechowicza, pierwszego proboszcza w Orawce, apostoła wiary i polskości w czasie reformacji znów pod skrzydła opiekuńcze polskiego biskupa przyprowadzić raczył.

Ks. Ferdynand Machay.

Więcej dzieci do wyższych szkół

Podhale słynie z tego że tu początek skali i wody, a koniec chleba. Ludzi przybywa, ale ziemi nie przybywa, a więc chleba coraz mniej na jednego przypada. Trzeba albo głodem przymierać, albo ruszać w świat.

Od niepamiętnych czasów szli najzdolniejsi chłopcy w świat do szkół. Na wszystkie strony po wielkich miastach roiło się od górali: Podoliniec i Waradyn, Kraków i Nowy Sącz, a potem Tarnów i Wadowice. Trzeba się było wybierać wozem w daleką drogę i cały rok nie zajrzeć do domu, dopiero znów wozem na wakacje.

Szlachetnym ludziom udało się wykołatać gimnazjum w Nowym Targu. Teraz już chłopcy wyższą szkołę mają na miejscu. Ale zawiodły nadzieje tych, co się spodziewali, że młodzież góralska teraz zapełni swoje gimnazjum. Zaledwie czwarta część uczniów jest ze wsi okolicznych, gdyż rodzice jakoś nie rozumieją wartości nauki i nie posyłają dzieci do szkół wyższych.

Powstało też i seminarjum nauczycielskie dla dziewcząt zaraz w pierwszym roku liczy 40 uczennic z każdym rokiem będzie przybywać nowy kurs do pełnej liczby pięciu, więc już nie tylko chłopcy ale i dziewczęta z okolicznych wsi mogą się kształcić a przez to usuwać ze wsi na wyższe stanowisko i nie, muszą już jeździć ani do Ameryki ani np Saksy.

Koło miast władze kolejowe dają dla uczniów osobne pociągi szkolne, które rano wiozą ich do szkoły, a popołudniu do domu.

Tem samem dobrodziejstwem mógłby się cieszyć i Nowy Targ są ludzie dobrzy, którzy już u władz kolejowych rozpoczęli o to starania, kolej jest bardzo przychylna dla tej sprawy, ale nie może się ośmieszać, że składa pociąg dla kilkorga dzieci. To ogromne udogodnienie będzie możliwe, jeżeli z Podczerwonego, Czarnego Dunajca, Wróblówki, Starego Bystrego, Rogoźnika będzie więcej dzieci we wyższych szkołach.

Jest to konieczność! Statystyka wykazuje, że katolicy posyłają do wyższych szkół dwa raz mniej dzieci niż protestanci, a żydzi dwa razy więcej od protestantów to jasna rzecz że Żydzi zaleją nas inteligencją, więc honor katolicki domaga się, żeby z wsi cztery razy więcej dzieci chodziło do szkoły, a wtedy zrównalibyśmy się z żydami.

Prawda, że ze wsi nie przyjmą wprost do gimnazjum, ni do seminarjum. ale przecie są szkoły wydziałowe w Nowym Targu, a powinny być i w Czarnym Dunajcu, gdyby więcej dzieci chciało się kształcić.

Podhalanie! Rozprzestrzeńcie wasze wioski; nie targajcie już dalej waszych gruntów, każdy chłopiec zdolny i dziewczyna niech idzie do szkoły wyższej; wyuczeni wrócą się do was, aby was dźwigać, aby wam pomagać do dobrobytu kultury i godności.

Szkołę polityczną

(Wychowanie obywatelskie).

Otwiera w dniu 28/XI tj. poniedziałek jarmaczny „Związek podhalański“ w „Domu ludowym“ (Sokół) o godz. 1 1/2.

Będą to przystępne wykłady w każdy jarmark z pogadanką i pyteniami celem uświadomienia Podhalan o bieżącej polityce przygotowania ich do budowy państwowej.

Wykład będzie krótki, zwięzły i jasny, bo głównym celem „Szkoły politycznej“ ma być to aby słuchacze sami nauczyli się mówić prosto, jasno a gruntownie.

Stawcie się licznie!

Program „Szkoły politycznej“ (Wychowania obywatelskiego.) 28/XI I) Rodzina — rozwój — formy — znaczenie 12/12 II) Własnosć — rozwój — formy — znaczenie 9/1 1922 III) Praca — podział — wyszkolenie organizacja — praca — maszyna — fabryka — urząd handel — zawód. 23/I IV) Oszczędność — w pracy opale — oświetleniu — odpadki — wydatki — dorobek

umieszczenie — Kredyt — Kapitalizm 6/2 V.) Lud — najazd — zmięszanie się — warstwy wynarodowienie powolne i nagłe — obyczaj — zarobek — wiara — piśmiennictwo — dzieje — naród 20/2 VI) Władza — początek (dziedzic) — niewola i służba (książę — pan Cezar — Karol — kmieć — szlachta — 6/3 VII) Rząd i jego forma despocja, monarchja, republika konstytucja parlamentaryzm — unia federacja. 20/3 VIII. Powstanie państwa polskiego — wyzwalanie się kleru i szlachty; upadek miast i wsi — Kozaey. 3/4 IX) unia z Litwą, Ruś, Moskwa. 1/5 X) upadek polityczny — reformy konstytucja III maja 15/5 XI) Rozbiory Polski i powstania 20/5 XII) Wojna światowa, wyniki, następstwa dalsze 12/6 XIII) Zmartwychwstanie państwa polskiego i granice, skarb i podatki 26/6 XIV Stronnictwa; walka między reformą a reakcją przyszłość narodu polskiego.

Dr Zygm. Wasiewicz ks. Czesław Łukasik naucz. gim. prof. Zygm. Lubertowicz.

Wrogowie własnych dzieci.

Wrogami własnych dzieci są gminy podhalańskie Groń, Biały Dunajec, Poronin i Bukowina, ponieważ nie troszczą się zupełnie o szkoły i szkoły są u nich miesiącami zamknięte.

W Groniu wybito w szkole szyby, by nie było nauki i nie dostarczono drzewa na opał tak, że całemi miesiącami dzieci nie chodzą do szkoły.

W Poroninie nikt nie chce wynająć domu na szkołę, bo letnicy więcej zapłacą w Białym zaś Dunajcu i Bukowinie zamknięto szkoły bo gminy nie, dostarczyły opału.

Ta sprawa jest dla nas bolesną i jeżeli odpowiednie gminy nie postarają się natychmiast szkół i nauki uruchomić to winowajców wyszukamy i wskażemy po imieniu na hańbę przed całem Podhalem, jako wrogów własnych dzieci i jako gasicieli oświaty.

Musimy zająć się bowiem dobrem tych opuszczonych dzieci jeżeli właśni rodzice i własne gminy chcą z nich z robić niewolników i parobków całego świata.

Dzisiejszą Rzecząpospolitą rządzi każdy obywatel i dlatego każdy powinien uczyć swoje dzieci, a kto dziś dopuszcza do zamknięcia szkół ten jest wrogiem swoich dzieci i zdrajcą Rzeczypospolitej.

W imię prawdziwego dobra ludu i Polski redakcja nie spocznie na chwilę w tej sprawie, póki ta haniebna bolączka nie będzie usunięta i szkoły nie będą otwarte.

Otwarcia tych szkół domagamy się od gmin natychmiast!

Wieści z Polski i ze świata.

Towary powoli tanieją. W związku z podniesieniem się marki, cena towarów powoli spada. Zwyżkę dalszą marki i stanowczo zniżkę cen towarów wstrzymują nowe emisje marek, których sama w pierwszych dniach listopada przekroczyła dwieście miljardów.

Tylko uchwalenie daniny i zapłacenie jej rzeczywiście wpłynie na stanowczą poprawę marki i na stanowczą zniżkę wszystkich towarów.

Na razie czuć spadek cen w skórach, suknach i płótnach, obuwiu tłuszczach, mydle zbożu i mące.

Dalszą zniżkę tamują tu frachty i nałożenie wysokich opłat na artykuły pierwszej potrzeby, jak cukier, sól, nafta i t. d.

Dlatego zniżka będzie powolna, ale za to zdaje się trwała i w każdym razie sądzimy, że szczyt drożyzny już przekroczyliśmy i z każdym dniem będzie lepiej. —

Powstanie na Ukrainie przeciw bolszewikom rozszerza sie. Ukraina za granicą polską za Zbruczem stoi w ogniu powstania. Niektóre oddziały bolszewickie łączą się z regularnemi wojskami ukraińskiemi.

Niewiadome czem się to powstanie dla bolszewików skończy.

Niemcy znowu mają płacić w styczniu pięćset miljonów marek złotem koalicji, a 15-ego lutego dalsze sto miljonów marek w złocie.

Tak więc Niemcy za wojnę zrobioną przez Wilusia, muszą ciągle trzymać ręce w kieszeni.

Francja się ubezpiecza i zaczyna fortyfikować granicę nadreńską od strony Niemiec Na ten cel przeznaczono na najbliższy rok 150 miljonów franków.

Nowy poseł. Na miejsce ludowca Dra Bardla z Krakowa, który zrzekł się mandatu, został posłem Krakowa p. Dąbrowski redaktor „Kurjerka" krak.

Polska na razie nie ograniczy zbrojeń. Polska z wielu powodów. a to głównie z powodu zawieruch na Ukrainie i nieukończonych plebiscytów (np. wileńskiego zbrojeń na razie ograniczyć nie może.

Głosowanie (plebiscyt) na Litwie obejmie koło ośmset tysięcy ludzi, koszta plebiscytu znów będą znaczne.

Granicę na Górnym Śląsku zaczęła już ustalać komisja międzynarodowa, bawiąca obecnie w Katowicach. Targów o poszczególne fabryki i kopalnie będzie jeszcze dosyć.

Bandytyzm szerzy się obecnie w Polsce w zatrważący sposób.

Prasa codzień notuje napady, podpalania, gwałty różne, grabierze, a obecnie w Krakowie porywanie w niewiadomych celach młodzieży szkolnej,

Sądy doraźnie znów by były potrzebne.

Zniżka cen słoniny w Polsce. Cech rzeźników miasta Lublina ogłasza zniżkę cen słoniny do 340 Mk. za funt ros, czyli 850 Mk. za 1 kg. Lublin ma dziś sto tysięcy mieszkańców i kilo słoniny kosztuje tam 850 mk, a u nas żąda się 1.200 Mk. za słoninę i mówi się o podniesieniem cen.

Wobecnie tylko masowe sprowadzenie tłuszczów skądinąd zdoła obniżyć ceny u nas. Jakież to smutne.

Zabezpieczenie granic. Rząd polski oczyścił pas nad Zbruczem, aby uchronić ludność od napadów zbrojnych band z Ukrainy. Jak ogłasza nasze starostwo bez legitymacyj na Wschód jechać nikomu nie wolno.

Pokój powszechny. W Waszyngtonie zaczęła się obecnie konferencja, mająca na celu rozbrojenie i utrzymanie pokoju światowego.

Tej konferencji przypisują wielkie znaczenie.

Polskość Lwowa zagrożona. Miasto Lwów wykazało przy ostatnim spisie okrągło 219 tysięcy ludzi, a w tem 117 tysięcy Polaków.

Jeżeli te cyfry są prawdziwe, to polskość miasta Lwowa się cofa. Jest to skutek napływu żydów rosyjskich i obsadzania urzędów na Wschodzie żydami i Rusinami.

KRONIKA

Poległym na chwałę dla nauki żywym. Komitet zawiązany w celu uczczenia poległych i zmarłych uczniów gimnazjum nowotarskiego w czasie wojny światowej i w wojnie o niepodległość Ojczyzny przez murowanie pamiątkowej tablicy w gmachu Gimnazjum podaje do wiadomości, że do tej pory składki na tablicę wynoszą 24.111 Mk. 70 f. rozchody zaś 23.116 Mk. 20 fen. Pozostałość kasowa wynosi 995 Mk. 50 fen. Ponieważ jeszcze potrzeba do wykonania rozpoczętego dzieła znaczniejszej kwoty, gdyż dotychczasowy fundusz ledwo wystarczył na obrobienie ofiarowanego przez p. posła Rajskiego kamienia a na wykucie nazwisk i dokładne wykończenie tablicy zupełnie brak funduszów, przeto Komitet apeluje do ofiarności tych osób, którym przedewszystkiem powinno zależeć na uczczeniu pamięci drogich Zmarłych i do ofiarności ludności Podhalańskiej, aby hojnemi składkami zasiliła kasę Komitetu i przyczyniła się do dokończenia chlubnie rozpoczętego dzieła.

ZA KOMITET:

Prof. Jan Sierosławski — sekretarz.
Zachemski Jakób — kierownik gimn.
Prof. K. Baran — skarbnik.

Z Murzasichla. Gmina Murzasichla żegnając swego nauczyciela p. Andrzeja Knapczyka dziękuje mu serdecznie za jego dwuletnią, rzetelną pracę nad dobrem dziatwy.

Pan Andrzej Knapczyk nietylko, umiał dzieci nauczyć, ale umiał także wpoić w nią miłość Boga i Ojczyzny.

Za gminę przewodniczący *Szczerbaty.*

Legitymacje do podróży na Wschód. Każda osoba powyżej lat 14-tu podróżująca koleją, drogą kołową lub pieszo na obszarze Województwa lwowskiego, Tarnopolskiego i Stanisławowskiego jest obowiązana zaopatrzyć się w kartę legitymacyjną z fotografią wykazującą identyczność jej osoby, wystawioną przez Starostwo stałego miejsca zamieszkania.

O tem zawiadamia ludność Starostwo nowotarskie.

Pan Berenhaut jest dyrektorem „Towarzystwa kredytowego" Odnośnie do artykułu pod napisem „nieszle interesy" umieszczonego w Numerze 46 czasopisma „Gazeta Podhalańska" z dnia 13 listopada 1921. w dziale „kronika" upraszamy po myśli §. 19. ust. prasowej o zamieszczenie w najbliższym numerze tegoż czasopisma w tym że samem miejscu, temisamemi czcionkami i w tym samym dziale następującego sprostowania:

Nieprawdą jest jakoby „Towarzystwo Kredytowe dla handlu i przemysłu w Krakowie szumną miało nazwę i było z okolic czarnej giełdy.

Natomiast prawdą jest, że „Towarzystwo Kredytowe dla handlu i przemysłu" w Krakowie nazwę swoją czerpie z rzeczywistych swoich interesów, będąc Towarzystwem kredytowym w rzeczywistości i w rzeczywistości udzielając kredytu, od czasu swego istnienia t. j. od roku 1885, kupcom i przemysłowcom, przez co wspiera handel i przemysł. Również nie jest ono z okolic czarnej giełdy i z czarną giełdą w zupełności nie niema wspólnego.

Prawdą jest, że p. Berenhaut jest dyrektorem wspomnianego Towarzystwa i ma prawo jako dyrektor się przedstawiać.

Nie jest prawdą, że firma ta powinna wystarczyć, by ludność ten banczek w Nowym Targu starannie omijała, natomiast prawdą jest, że „Towarzystwo Kredytowe dla handlu i przemysłu" zasługuje na zaufanie.

Nie jest prawdą, by p. Berenhaut rozpowiadał że świat finansowy postara się planom p. Michalskiego kark ukręcić, natomiast prawdą jest, że p. Berenhaut nigdy takich rozmów nie prowadził.

Odczyty w N. Targu. Staraniem Tow. Nauczycieli szkół wyższych odbyły się dwa odczyty, a to dyrektora J. Zachemskiego o „Harcerstwie" i prof. Bilińskiego „Wiek Szekspira", w najbliższym czasie odbędzie się staraniem Związku Podhalan odczyt prof. Lubertowicza o Rosegerze, góralskim poecie niemieckim.

Błędy wkradły się do ostatnich sonetów Zygmunta Lubertowicza pt. „Chata góralska". W pierwszym sonecie ma być „dach patrzący zamaszysto" a nie zamaszczysto, a w drugim 2ga strofa ma brzmieć

„W świetlicy zasię jest niejeden sprzęt rzeźbiony,
podpiera sosrąb strop, serduszko na nim lśni się,
a dalej gazdy ród w pokornym tu napisie

do Boga prośbę wzniósł o szczęście dzieci, żony!

Spełniłsię się przepowiedni p. Rutkowskiego. Pan Rutkowski stwierdza, że przepowiedziana w zeszłorocznej G. podhalańskiej posucha zupełnie mu się sprawdziła.

Sprawdziła się mu także zapowiedź, co do grzybów, że będą dopiero w okresie kopania ziemniaków i co do mrozów czerwcowych.

Obecny śnieg uważa p. Rutkowski już za śnieg zimowy, spadnięcie tego śniegu przepowiadał p. Rutkowski istotnie na początek listopada.

Na kursa Seminarjum naucz. żeńsk. złożyli; Krzystyniakowa Anna 500 Mk. Wodyerka Jan Krawiec Zubsuche 100 Mk. Huterowa Franciszka 100 Mk. Klockowa Anna 200 Mk. prof. Baran 200 Mk. Straż pożarna z własnych dochodów z zabawy 9 781 Mk.

Na Bursę gimnazjalną złożyli Dr. Zygmunt Wasiewicz nie przyjęte koszta 7.203 Mk, Marcinów Jan w rocznicę śmierci żony 500 Mk. p. Starosta Trześniowski 1000 Mk. Mroszczakowie, zamiast świec na groby 300 Mk. p. Poleska przez p. starostę Trześniowskiego 10.000 Mk. Marja z Grodeckich Dziedzicowa nieprzyjęte hononarjum przez Drów Türschmida i Spiesznego 10.000 Mk. D. P. nieprzyjęte honorarjum przez Dra Bednarskiego 1000 Mk,

W sprawie kursu rolniczego. Otrzymuję z rozmaitych stron liczne zapytania, czy znowu w tym roku odbędzie się kurs rolniczy dla gospodarzy powiatu Nowotarskiego. W odpowiedźi na zapytania podaję tu wszystkim gorliwym stronnikom kursu do wiadomości, iż na razie daje się odczuć zupełny brak zainteresowania się tą sprawą tak ze strony posłów, jakoteż odnośnych władz i innych różnych czynników miarodajnych. Jest rzeczą łatwo zrozumiałą, iż jednostka, takiego ciężaru na swoich ramionach udźwignąć nie jest w stanie.

Położenie zatem jest beznadziejne. Liczymy jeszcze na poparcie p. Starosty w Nowym Targu i Prezesa Małopolskiego Towarzystwa rolniczego w Krakowie. Obydwaj przyrzekli przyjść w tym kierunku z pomocą.

Bronisław Gąsienica
em. dyr. szkoły rolniczej.

Rozdział płócien deputatowych. Związek urzędników w Nowym Targu rozdziela obecnie płótna deputatowe między urzędników powiatu.

Cena podszewki od 360 Mk. płócien od 480 Mk.

Płótna muszą być pobrane do 8-ego grudnia b. r. Wydawanie mąki deputatowej kończy się 1-ego grudnia.

Magistrat N. Targu wydał następującą odezwę:

OBYWATELE!

Wobec zwyżki marki polskiej, towary i artykuły żywności spadają w cenie, my jednak codzień sprzedajemy i kupujemy drożej.

Przy dalszej takiej gospodarce milionerem będzie człowiek, który będzie miał jedną koszulę.

Obywatele dość tej nadmiernej drożyzny i niszczenia samych siebie.

Zacznijmy żądać niższej ceny za cudzy towar i zacznijmy swoje sprzedawać taniej.

Żądajmy za odzież i obuwie niższej ceny i sami sprzedajmy taniej żywność i nabiał!

Nie kupujmy rzeczy drogich i niepotrzebnych nie róbmy niepotrzebnie magazynów w domu, bo przy wolnym handlu wszędzie wszystko nabędzie.

W ten sposób ceny towarów spaść muszą!

W ten tylko sposób zwalczymy drożyznę, paskarstwo i lichwę, gdy murem staniemy do walki!

Obywatele kto ma jasne poglądy, niech ratuje siebie i własne dzieci, miliony biedaków, wdów i sierót. Niech żąda sam zniżki i niech sam taniej sprzedaje.

Krach wojennego paskarstwa już blizki, wartość marki codzień idzie w górę, pomóżmy do wielkiego zwycięstwa. Żądajmy zniżki i sprzedajmy taniej!

w. z Burmistrza
Dworski.

Secesja na Walnem Zebraniu Delegatów Rady Kasy Chorych w Nowy Targu. Dia 20 listopada br. odbyło się walne zebranie delegatów Rady Kasy Chorych na którem Komisja rewizyjna składała sprawozdanie za lata 1917/1921. W sprawozdaniu podniesiono niedobór bilansowy 78.134. zużycie funduszu zapasowego 58.242. zaległość wkładek około 933000. W końcu Komisja zauważyła, że stary Zarząd postępował lekkomyślnie z funduszami publicznemi, nieznajdując jednak usterek sprzecznych z kodeksem karnym, stawia wniosek na udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi. Wskutek jednak dyskusji jaka wywiązała się nad sprawozdaniem wniosek Komisji nie znalazł większości. I o to stała się rzecz niebywała! Członkowie Komisji gremjalnie złożyli mandaty i ostentacyjnie opuścili salę choć tego czynić niepotrzebowali będąc zarazem delegatami Rady.

Za Komisją rew. wyszli z sali delegaci z Zakopanego, gdy mimo tego pozostał na sali dostateczny komplet do prowadzenia dalszych obrad i wyboru członków Zarządu, demonstranci po upływie pół godziny powrócili na salę, poczem uchwalono wniosek kompromisowy: Poleca się nowemu Zarządowi oraz Komisji rew, powtórne zbadanie gospodarki, Kasy chorych i przyjście z wnioskami na następnem Walnem zebraniu. Przystąpiono więc do wyboru Zarządu do którego wybrani zostali z grupy pracodawców pp. Zapiórkowski. Jończy, Chodorowicz, Guziak. Z grupy pracujących pp. Dr. Mróz, Nasalski, Kozłowski, Welter, Szeliga, Mroszczak, Niemczyk, Pinkas Czesław. Widzimy więc z powyższego, że Kasa chorych w N. Targu tworzy teraz przedmiot szerokiego zainteresowania się jej sprawami, co jedynie tylko tej instytucji społeczno humanitarnej wyjdzie na dobro.

Za ten dział redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor odpowiedzialny i kierujący: Zygmunt Lubertowicz. Drukarnia I. Berka w Nowym Targu.